



PATRIOTYZM

Epiktet z Hierapolis w swoich « Konwersacjach » I,9 twierdzi, że jeżeli rzeczywiście jest pewne podobieństwo między Bogiem a ludźmi, jak uważają filozofowie, to cóż pozostaje ludziom innego jak naśladować Sokratesa, który na pytanie, z jakiego kraju pochodzi odpowiedział : « Jestem obywatelem świata, a nie z Aten czy z Koryntu ». Skoro świat jest pewną całością uformowaną przez Boga i ludzi, a ludzie dzięki intelektowi partycypują w boskich planach, czemuż nie mogliby się nazywać obywatelami świata ? Natomiast Diogenes Laertios w „Żywotach...filozofów“ przypisuje Diogenesowi z Synopy (temu, co mieszkał w beczce) stwierdzenie - „jestem obywatelem świata (kosmopolites)“, termin używany przez stoików i w epoce Oświecenia.

Komuniści chcąc poniżyć chrześcijan przedstawiali ich poglądy jako wstrętny « kosmopolityzm », natomiast oni reprezentowali świetlany i najwspanialszy z możliwych « internacjonalizm ». W XXI wieku karierę robi lansowana przez wielonarodowościowe spółki monopolowe idea « globalizacji » lub « mondializacji », a także usiłujący się jej przeciwstawić lewacki pomysł « altermondializmu ».

Wszystkie te idee zakładają neoplatońską zasadę « całość - część », gdzie «całość» jest lepsza niż «część». «Część» jest tylko narzędziem, funkcją, fragmentem, elementem do dołączenia, do zrealizowania « całości » : tej wspaniałej, koniecznej, niepodważalnej, nie do obejścia unifikacji, aby zrealizować ideologię « najlepszego z możliwych światów » lub wskazać na wirtualne czy graniczne pojęcie „Jedni“, „Athmana“, „Big Bangu“, „Wielkiego Architekta“, punktu „Alfa-Omega“.

Motywacje tych różnych koncepcji są różnorodne (polityczne, ekonomiczne, religijne, ideologiczne, humanistyczne), lecz cel, czyli możliwościowy, wymyślony projekt, jest ten sam – uniformizacja, zredukowanie wszystkiego do jednego pojęcia, by usiłować wybronić jedynie myślą, jako że nie istniejącą w rzeczywistości, ideę hierarchicznej struktury świata.

Z punktu widzenia metodologicznego, tego typu koncepcja daje wirtualny priorytet myślniej całości, np. kosmosu, nad częścią, czyli w praktyce - jednostka, konkretna osoba jest niewiele lub nic nie znaczącym elementem jakiejś nierealnej, wydumanej całości (sumy tego wszystkiego, co było, co mogło by być, co jest, co może będzie, co na pewno będzie lub co nigdy nie będzie).

W tych perspektywach, z punktu widzenia ideologicznego, patriotyzm przedstawia się jako «klasowość, sekciarstwo, niebezpieczny nacjonalizm », a nawet « rasizm ». Ale dzisiaj nie wszystkie narody obowiązuje ta „polityczna poprawność“ : powiewanie na każdą okazję chorągiewkami czy flagami np. Stanów Zjednoczonych jest jak najbardziej wskazane, przyjmowane wręcz jako „normalny“, entuzjastycznie pokazywany przez wszystkie media patriotyzm.

Tymczasem rzeczywistość jest taka, że w niej żyją poszczególne jednostki, osoby, które zakładają rodziny i tworzą wspólnoty. Te rodziny i wspólnoty łączą różnorodne relacje. Przede wszystkim relacje osobowe, które są ogólnoludzkie. Właśnie w rodzinnych relacjach osobowych i w relacjach ze wspólnotami osób, człowiek może rozwijać i osiągnąć pełnię humanizmu, który wyraża się w mądrości, miłości i wolności.

Państwo można określić jako "subtelną więź" między osobami-obywatelami danego terytorium. Ta więź jest utworzona w oparciu o zasady moralne, historyczne, filozoficzne, religijne, prawne, ekonomiczne, ideologiczne, światopoglądowe. Te zasady dają osobom-obywatelom prawa i obowiązki skoncentrowane wokół właśnie patriotycznej « wewnętrznej zgody i powinności » do działania na rzecz wspólnego dobra Najjaśniejszej Rzeczypospolitej zorganizowanej jako państwo z jego wszystkimi instytucjami powołanymi w celu pomagania i ułatwiania osobom-obywatelom w ich codziennym życiu, a nie po to, by im to życie utrudniać. Feuerbachowska teoria alienacji wykazuje, że ludzie nie bardzo wiedzą, czemu mają służyć instytucje. Na pewno nie dominowaniu człowieka.

Rozumienie powinności uczestnictwa w dziele ojców, czyli intelektualna relacja uszanowania pamięci przodków i emocjonalna relacja osobistego przywiązania do czasoprzestrzennej ojcowizny, wywołuje poczucie patriotyzmu. Patriotyzm budzi się szczególnie w sytuacjach krytycznych jako reakcja na zagrożenie wolności, czyli zagrożenie realizacji tych « subtelnych więzi » międzyosobowych w danej « Ojcowiznie » : wojna, agresywna, obca ekspansja ekonomiczna, ideologiczna, etyczna, religijna, prawodawcza, nieproporcjonalnie wyolbrzymione roszczenia mniejszości. W czasie pokoju patriotyzm jest postawą wierności humanizmowi, czyli realizowaniem przez osoby-obywateli mądrości, miłości i wolności.

P.S., uściślenia terminów :

Mądrość jest zdolnością realizowania w praktyce wyborów woli skierowanych na prawdę i dobro, które ustala intelekt. Nie możemy zatem nazwać mądrością wyboru działań fałszywych i złych.

Miłość nie jest uczuciem, lecz jest osobową relacją. Uczucia są reakcją na doznawane zmysłowe wrażenia ujmowane jako wyobrażenia fizycznych cech danej osoby czy rzeczy w ich harmonii, czyli w pięknie. Uczucia miłości mogą występować wspólnie z relacją miłości, ale nie są tożsame z miłością, która może być po prostu troską o dobro danej osoby, bez złudnych wyobrażeń czy bez nawet fascynujących uczuć. Tak więc nie od uczuć zależy nawiązanie relacji miłości między osobami. Przede wszystkim miłość jest, sprawianym poprzez realność osób, związkiem, który przejawia ich istnienie oraz troską o ich dobro. Jest kilka odmian miłości.

Wolność jest tu identyfikowana jako przeciwstawienie dowolności. Wolność nie jest dowolnością pragnień czy przekonań, gdyż takie rozumienie wolności prowadzi wprost do agnostycyzmu (nic nie

jest poznawalne, skoro wszystko jest relatywne). Wolność nie jest również podejmowaniem bezmyślnych czynności, ani nie jest ciągłym nawiązywaniem relacji z czymkolwiek i gdziekolwiek. Gdyby człowiek, jako autor swych działań, identyfikował wolność z tym wszystkim, co poznaje, wtedy wolność byłaby przejawem władz zmysłowych, a przecież to wola decyduje o wyborze. A wola wybiera w sposób wolny tylko wtedy, gdy kieruje się mądrością intelektu, i nie podlega wyłącznie zmysłowej bez-myślności czy dominacji nawet najbardziej podniecających uczuć. Tak więc postawa mądrości wyzwala w nas własność czy cechę wolności. Wolność jest usprawnieniem woli do kierowania się ku prawdzie i dobru, a uwyrażnia się w człowieku, podmiocie wszystkich swych działań, gdy jego wychowanie jest naznaczone wiernością prawdzie i dobru.

Wybieranie zła, fałszu czy wszystkiego, byleby nie dobra, jest zwykłą przekorą, dziecinnadą lub kiepskim wychowaniem i brakami w wykształceniu, czyli ignorancją tego, co starożytni Grecy nazywali „paideią“, Arabowie „adab“, a Łacinnicy „kulturą“; a w żadnym wypadku nie jest to wybór wolności.